GAZETA POLSKA

Prenumerata w miejscu kwartalnie złp. 12 — miesięcznie złp. 4. Ner pojedynczy gr. 10.

N^RO 135

Prenumerata na prowincji z opłatą pocztową złp. 20 kwartalnie.

w Warszawie dnia 22 Maja 1830 roku w Sobotę.

WIADOMOSCI HANDLOWE.

Giełda Warszawska dnia 21 Maja 1830 r.

Wexle.		żądano		płacono	
Amszterdam 250 z. h.	2 mies.	—	—	—	—
Berlin 100 tal.	2 mies.	594	—	—	—
Z krot. ter: . . .		—	—	—	—
Gdańsk 100 tal.	2 mies.	590	—	—	—
z krot: ter: . . .		—	—	—	—
Hamburg, 300 Mk.	2 mies.	879	—	—	—
Lipsk 100 tal.	3 mies.	—	—	—	—
Londyn, 1. l. szter.	2 mies.	41	18	—	—
Moskwa 100 r. b.	1 mies.	180	—	—	—
Petersburg ditto	1 mies.	1[illegible]7	20	179	10
Paryż, 300 fran.	2 mies.	492	—	—	—
Wiedeń, 150 zł. reń.	2 mies.	618	—	—	—
Wrocław, 100 tal.	2 mies.	—	—	—	—

Monety	żądano		płacono	
Złoto Polskie za 100 zło. .	—	—	—	—
Imperjały ros.	—	—	—	—
Dukaty Hol. nowe 1 sztuka.	19	22	—	—
ditto stare. ważne .	19	20	—	—
ditto na passir. . . .	—	—	—	—
ditto austrjackie. . . .	—	—	—	—
Frydrychsdory	—	—	—	—
Pruski kurant	—	—	—	—
ditto bilety kassowe .	—	—	—	—
Assygna Ros.	179	10	179	—
Bilety bankowe aust: za 100f. R.	—	—	—	—
Einlesung Szeiny ditto	—	—	—	—

Papiery.	żądano		płacono	
Listy zastawne, (*)	98	10	—	—
Obligacje udziałowe po zł. 300	—	—	—	—
Assekuracje skarb: . . .	—	—	—	—
Obligacje pragskie . . .	—	—	—	—
Dow: k. centr. likwidacyjnéj.	—	—	—	—
ditto ditto za żołd. . .	36	—	35	—
ditto ditto za inne. . .	—	—	—	—
Zapisy drogowe.	—	—	—	—
Obligac. ros. 6 od 100 w assyg.	—	—	—	—
ditto ditto w srebrze. .	—	—	—	—
ditto 5 od 100 w srebrze. .	107	15	—	—
ditto 5 od 100 w Hamb. Cert	107	7	—	—
ditto ditto w Poz. Angl.	107	—	—	—

(*) Nie licząc w to wartości wynoszącéj kuponu Zł. 1 gr. $19\frac{2}{3}$

WIADOMOSCI KRAJOWE i ZAGRANICZNE

KRÓLESTWO POLSKIE.

— *Wypis z protokółu sekretarjatu stanu króle: pols:* —

Z BOŻEJ ŁASKI MY MIKOŁAJ I.

Cesarz Wszech Rossji, Król Polski etc. etc. etc.

Zważywszy, iż chwilowa zmiana w odbywaniu spraw administracyjnych Naszego królestwa Polskiego zrządziłaby przerwę dobru kraju i służby publicznéj szkodliwą, postanowiliśmy i stanowiemy co następuje:

Art. 1. Wyjąwszy prace ściągające się do przyszłego sejmu, których decyzję sobie samym zachowujemy, nasza rada administracyjna w królestwie Polskiém, wykonywać będzie przez cały ciąg teraźniejszego pobytu Naszego w témże królestwie, władzę Namiestnikowi pełnomocnictwem z d. 17 (29) kwietnia 1818 r. nadaną, a na rzeczoną radę mocą decyzji Naszéj z dnia 31 lipca (12 sierpnia 1826 przelaną, w całéj jéj rozciągłości i zupełności.

Art. 2. Wykonanie niniejszego postanowienia, które w dzienniku praw umieszczone być ma, Naszéj radzie administracjnéj polecamy.

Dan w zamku Naszym Królewskim, w Warszawie dnia 8 (20) maja 1830 r. a panowania Naszego 5go.

(podpisano) MIKOŁAJ.

Przez Cesarza i Króla, Minister sekretarz stanu, Stefan hr. *Grabowski*. — Zgodno z oryginałem, Minister sekr. stanu, Stefan hr. *Grabowski*. — Zgodno z oryginałem, Radca sekr. stanu, Jenerał dywizji, *Kossecki*.

ROZKAZ DZIENNY DO WOJSKA POLSKIEGO.

W kwaterze głównéj w Warszawie dnia 5 (17) *maja* 1830 r.

ZA NAJWYŻSZYM ROZKAZEM.

Najjaśniejszy Cesarz Jmć i Król najłaskawiéj upoważnić raczył następujących oficerów do noszenia ozdób orderu Leopolda, akkordowanych im przez N. C. J. i K. Apostolskiego, a mianowicie:

Krzyża Komandorskiego: Z sztabu głównego, części jenerała kwatermistrza jeneralnego, pułkownika Hauke, flügel-adjutanta N. C. J. i K., i pułkownika Bojanowicza. — *Krzyża Kawalerskiego*: Z sztabu głównego, części jenerała kwatermistrza jeneralnego, pułkownika Koss, i kapitana Klemensowskiego. — Z korpusu inżenjerów, pułkownika Kołaczkowskiego.

Wykreślony zostaje z kontrol, *w piechocie*: z pułku 2 strzelców pieszych, podporucznik Jan Moszczyński, zmarły w dniu 30 kwietnia (12 maja) r. b.

Naczelny wódz.
(podpisano) KONSTANTY W. X. R.

Zgodno z oryginałem. p. o. szefa sztabu głównego
jenerał brygady, *Siemiątkowski*.

— *Dyrekcja szczegółowa towarzystwa kredytowego ziemskiego województwa Sandomierskiego.*

Podaje do publicznéj wiadomości, iż w imieniu Towarzystwa kredytowego ziemskiego działając, wypuszcza wtrzechletnią dzierżawę dobra ziemskie Gołoszyce niższe z przyległościami i przynależytościami w powiecie i obwodzie Opatowskim, województwie Sandomier-

skiém położone, własnością Macieja Jaguińskiego będące, w dniu 24 czerwca r. b. poczynającą się, a w dniu tymże i miesiącu 1833 r. kończyć się mającą, a to za zaległości raty grudniowéj r. z. i następnych stosownie do art. 86 prawa sejmowego, pod następującemi warunkami. Licytacja odbywać się będzie na posiedzeniu dyrekcji szczegółowéj towarzystwa kredytowego ziemskiego wdztwa Sandomierskiego, w domu Radzimińskiéj przy ulicy Rynek w Radomiu pod Nrem policyjnym 39, hypotecznym 19 stojącym, dnia 22 czerwca r. b. w godzinach rannych od godziny 10 poczynając.

1) Utrzymujący się przy dzierżawie, obowiązany będzie bez żadnego zwrotu ponosić rok rocznie opłaty do gruntu przywiązane, w myśl art. 41 prawa hypotecznego, tudzież ciężary wieczyste stosownie do art. 44 tegoż prawa. *a*) Ofiary zł. 458 gr. 22. — *b*) Liwerunku dworskiego zł. 178 gr. 17. — *c*) Liwerunku gromadzkiego zł. 112 gr. 8. — *d*) Dymowego zł. 105. — *e*) Szarwarku zł. 54. — *f*) Składki ogniowéj zł. 23 gr. 26; ponosić również będzie wszelkie ciężary gruntu i służby publicznéj.

2) Przed objęciem dóbr w possessją, a najdaléj w dniach 3ch zapłaci do kassy obwodu Opatowskiego podatki zaległe w ilości zł. 1585 gr. 16 i w dowód tego kwity, że skarb zupełnie zaspokojony został, dyrekcji szczegółowéj okaże.

3) Złoży zaraz dnia następnego po przybiciu i utrzymaniu się przy dzierżawie, całkowitą zaległość towarzystwu z kosztami i karami jako to:

a) Ratę grudniową r. z. . . .	złp. 506	gr. 11
b) Karę od tejże za miesiąc 1 po ½ od sta	— 2	— 17
c) Za miesięcy 6 po jednemu od sta	— 30	— 24
d) Ratę czerwcową r. b. . . .	— 511	— 15
e) Karę od tejże za miesiąc jeden .	— 2	— 17
f) Forszusu	— 8	— —
g) Koszta obwieszczeń o wydzierżawieniu, przybliżenie	— 150	— —
h) Koszta wprowadzenia nowego dzierżawcy w posiadanie . . .	— 150	— —
Razem	złp. 1371	gr. 24

4) Każdy chęć licytowania mający złoży na vadium w monecie brzęczącéj zł. 700, które onemuż w cenie dzierżawnéj roku pierwszego possessji dóbr potrąconemi zostaną, jeżeli warunkom dzierżawy zadosyć uczyni. W przeciwnym zaś razie vadium to służyć będzie na pokrycie kosztów i szkód, jakieby z niedotrzymania warunków wyniknąć mogły.

5) Przyjmie obowiązek dalszego wnoszenia regularnie opłat towarzystwu przypadających, każdego 1 grudnia i 1 czerwca zł. 511 gr. 15, a zatém w ciągu swéj possessji nie rachując raty grudniowéj r. z. i czerwcowéj r. b. które już w ogólnéj zaległości w punkcie 3 są zamieszczone, zapłaci jeszcze podobnych rat pięć.

6) Odda dobra po wyjściu dzierżawy w takim stanie w jakim je odbierze.

7) Zrzecze się wszelkich pretensji z czasu dzierżawy za jakiekolwiek bądź nakłady gruntowe, tudzież za nieodebranie dóbr w przyzwoitym stanie, bądź z jakiegokolwiek innego tytułu.

8) Dzierżawca za wszelkie uchybienia opłat towarzystwu przypadłych, poddaje się exekucji administracji towarzystwa, i wszystkie spory wyniknąć mogące z tytułu dzierżawy, nie do sądu iść mają, lecz rozstrzygane będą w drodze administracyjnéj przez władze towarzystwa.

9) Jeżeli nakoniec nikt z licytujących nie przyjmie warunków powyższych, przybicie nastąpić nie będzie mogło, coby zaś wyżéj licytujący postąpili, płacone będzie w dwóch półrocznych ratach dziedzicowi, lub komu z prawa wypadnie. — W Radomiu dnia 13 maja 1830 r. — Prezes, J. *Horoch.* — Pisarz, *Januszewicz.*

Dyrekcja szczegółowa towarzystwa kredytowego ziemskiego województwa Sandomierskiego.

Podaje do publicznéj wiadomości, iż w imieniu towarzystwa kredytowego ziemskiego działając, wypuszcza w trzechletnią dzierżawę dobra ziemskie Stoki składające się z dóbr Stoki w powiecie Soleckim, z jednéj czwartéj części wsi Borya w tymże powiecie, i dóbr Bogusławice w powiecie Radomskim województwie Sandomierskiém położone, własnością WW. Pieniążków będące, w dniu 24 czerwca r. b. poczynającą się, a w dniu tymże i miesiącu 1833 r. kończyć się mającą, a to za zaległości raty grudniowéj r. z. i następnych stosownie do art. 86 P. S. pod następującemi warunkami. Licytacja odbywać się będzie na posiedzeniu dyrekcji szczegółowéj towarzystwa kredytowego ziemskiego województwa Sandomierskiego w domu Radzimińskiéj przy ulicy Rynek w Radomiu pod Nr policyjnym 39, hypotecznym 19, stojącym, dnia 22 czerwca r. b. w godzinach rannych od godziny 10 poczynając.

1.) Utrzymujący się przy dzierżawie obowiązany będzie bez żadnego zwrotu ponosić rok rocznie opłaty do gruntu przywiązane w myśl art. 41 prawa hypotecznego, tudzież ciężary wieczyste stosownie do art. 44 tegoż prawa.

Z dóbr Stoki: *a)* Ofiary zł. 332 gr. 14. — *b*) Liwerunku dworskiego łącznie z Rudą Kościelną. — *c*) Liwerunku gromadzkiego. — *d)* Dymowego zł. 210. — *e* Szarwarku zł. 72.

Z dóbr Borya G. *f)* Ofiary zł. 182 gr. 27. — *g)* Liwerunku dworskiego zł. 129 gr. 15. — *h*) Liwerunku gromadzkiego zł. 39 gr. 17. — *i*) Dymowego zł. 102 gr. 11.— *k*) Szarwarku zł. 82. — *l*) Składki ogniowéj zł. 84 gr. 18.

Z dóbr Bogusławice: *ł*) Ofiary zł. 399 gr. 6. — *m*) Liwerunku dworskiego zł. 399 gr. 14. — *n*) Składki ogniowéj zł. 51. — *o*) Za dzienniki wojewódzkie zł. 12.— *p*) Gromada szarwarku zł. 88. — *q*) Liwerunku gromadzkiego zł. 342 gr. 22. — *r*) Podymnego zł. 199 gr. 15.

Ponosić również będzie wszelkie ciężary gruntu i służby publicznéj.

2.) Przed objęciem dóbr w possessją a najdaléj w dniach trzech zapłaci najprzód do kassy obwodu Opatowskiego podatki zaległe z dóbr Stoki zł. 68 gr. 19 z dóbr Borya G zł. 257 gr. 28, tudzież do kassy obwodu Radomskiego z dóbr Bogusławice zł. 584 gr. 8 i w dowód tego kwity że skarb zupełnie zaspokojony został, dyrekcji szczegółowéj okaże.

3.) Złoży zaraz dnia następnego po przybiciu i utrzymaniu się przy dzierżawie, całkowitą zaległość towarzystwu z kosztami i karami jako to:

a) Ratę grudniową r. z. —	zł. 740	gr. 13.
b) Karę od tejże po ½ od $\frac{0}{0}$ za miesiąc 1	zł. 8	gr. 28.
c) Za miesięcy 6 po jednemu od sta	zł. 107	— —
d) Ratę czerwcową r. b. —	zł. 1782	gr. 15.

e) Karę od téjże za miesiąc 1 po ½ od ⅞ zł. 8 gr. 28.
f) Forszusu na posłańca — zł. 8 — —
g) Koszta obwieszczeń o wydzierżawieniu, przybliżenie — — zł. 150 — —
h) Koszta wprowadzenia nowego dzierżawcy w posiadanie — — zł. 200 — —

Razem zł. 3005 gr. 24.

4.) Każdy chęć licytowania mający złoży na vadium w monecie brzęczącéj zł. 1500 które onemuż w cenie dzierżawnéj roku piérwszego possessji dóbr potrąconemi zostaną, jeżeli warunkom dzierżawy zadosyć uczyni, w przeciwnym zaś razie vadium to służyć będzie na pokrycie kosztów i szkód jakieby z niedotrzymania warunków wyniknąć mogły.

5.) Przyjmie obowiązek dalszego wnoszenia regularnie opłat towarzystwu przypadających każdego 1 grudnia i 1 czerwca po zł. 1782 gr. 15 a zatém w ciągu swéj possessji nie rachując raty grudniowéj r. z. i czerwcowéj r. b. które już w ogólnéj zaległości w punkcie 3cim są zamieszczone, zapłaci jeszcze podobnych rat pięć.

6.) Odda dobra po wyjściu dzierżawy w takim stanie w jakim je odbierze.

7.) Zrzecze się wszelkich pretensji z czasu dzierżawy za jakiekolwiek bądź nakłady gruntowe tudzież za nieodebranie dóbr w przyzwoitym stanie bądź z jakiegokolwiek innego tytułu.

8.) Dzierżawca za wszelkie uchybienia opłat towarzystwu przypadłych, poddaje się exekucji administracji towarzystwa i wszystkie spory wyniknąć mogące z tytułu dzierżawy nie do sądu iść mają, lecz rozstrzygane będą w drodze administracyjnéj przez władze towarzystwa.

9.) Jeżeli nakoniec nikt z licytujących nie przyjmie warunków powyższych, przybicie nastąpić nie będzie mogło; coby zaś wyżéj licytujący postąpili, płacone będzie w dwóch półrocznych ratach, dziedzicowi lub komu z prawa wypadnie. — W Radomiu dnia 17 maja 1830 r. — Prezes J. *Horoch*. — Pisarz *Januszewicz*.

— *Dyrekcja szczegółowa towarzystwa kredytowego ziemskiego województwa Sandomierskiego.*

Podaje do publicznéj wiadomości, iż w imieniu towarzystwa kredytowego ziemskiego działając, wypuszcza w trzechletnią dzierżawę dobra ziemskie Starosiedlice z przyległościami i przynależytościami w powiecie Soleckim obwodzie Opatowskim wdztwie Sandomierskiém położone, własnością Jana Gumulińskiego będące, w d. 24 czerwca r. b. poczynającą się a w dniu tymże i miesiącu 1833 r. kończyć się mającą, a to za zaległość raty grudniowéj r. z. i następnych stósownie do art. 86 P. S. pod warunkami następującemi, licytacja odbywać się będzie na posiedzeniu dyrekcji szczegółowéj towarzystwa kredytowego ziemskiego wdztwa Sandomierskiego, w domu Radzimińskiéj przy ulicy Rynek w Radomiu pod Nro policyjnym 39, hipotecznym 19 stojącym, dnia 22 czerwca r. b. w godzinach rannych od godziny 10 poczynając.

1) Utrzymujący się przy dzierżawie obowiązany będzie bez żadnego zwrotu ponosić rok rocznie opłaty do gruntu przywiązane w myśl art. 41 prawa hipotecznego, tudzież ciężary wieczyste stósownie do art. 44 tegoż prawa. — *a)* Ofiary złp. 422 gr. 17. — *b)* Liwerunku dworskiego złp. 204 gr. 22. — *c)* Liwerunku gromadzkiego złp. 95 gr. 26. — *d)* Dymowego złp. 304 gr. 15. — *e)* Szarwarku złp. 104. — *f)* Składki ogniowéj złp. 196 gr. 21.

Ponosić również będzie wszelkie ciężary gruntu i służby publicznéj.

2) Przed objęciem dóbr w possesją a najdaléj w dniach trzech zapłaci do kassy obwodu Opatowskiego podatki zaległe w ilości złp. 2350 gr. 11 i w dowód tego, kwity że skarb zupełnie zaspokojony został, dyrekcji szczegółowéj okaże.

3) Złoży zaraz dnia następnego po przybiciu i utrzymaniu się przy dzierżawie, całkowitą zaległość towarzystwu z kosztami i karami jako to:

a) Ratę grudniową r. z. — — — zł. 979 gr. 18.
b) Karę od téjże za miesiąc 1 po ½ od ⅞ — 4 — 27.
c) Za miesięcy 6 po jednemu od ⅞ — — 58 — 24.
d) Ratę czerwcową r. b. — — — — 979 — 18.
e) Karę od tejże za miesiąc jeden — — 4 — 27.
f) Forszusu — — — — — — 60 — —
g) Koszta obwieszczeń o wydzierżawieniu, przybliżenie — — — — — 150 — —
h) Koszta wprowadzenia nowego dzierżawcy w posiadanie — — — — — — 150 — —

Razem zł. 2387 gr. 24.

4) Każdy chęć licytowania mający złoży na vadium w monecie brzęczącéj złp. 1100 które onemuż w cenie dzierżawnéj roku piérwszego possessji dóbr potrąconemi zostaną, jeżeli warunkom dzierżawy zadosyć uczyni; w przeciwnym zaś razie vadium to służyć będzie na pokrycie kosztów i szkód jakieby z niedotrzymania warunków wyniknąć mogły.

5) Przyjmie obowiązek dalszego wnoszenia regularnie opłat towarzystwa przypadających każdego 1 grudnia i 1 czerwca złp. 979 gr. 18, a zatém w ciągu swéj possessji nie rachując raty grudniowéj r. z. i czerwcowéj r. b. które już w ogólnéj zaległości w punkcie trzecim zamieszczone, zapłaci jeszcze podobnych rat pięć.

6) Odda dobra po wyjściu dzierżawy w takim stanie w jakim je odbierze.

7) Zrzecze się wszelkich pretensji z czasu dzierżawy za jakiekolwiek bądź nakłady gruntowe, tudzież za nieodebranie dóbr w przyzwoitym stanie bądź z jakiegokolwiek innego tytułu.

8) Dzierżawca za wszelkie uchybienia opłat towarzystwu przypadłych poddaje się exekucji administracji towarzystwa, i wszystkie spory wyniknąć mogące nie do sądu iść mają, lecz rozstrzygane będą w drodze administracyjnéj przez władze towarzystwa.

9) Jeżeli nakoniec nikt z licytujących nie przyjmie warunków powyższych, przybicie nastąpić nie będzie mogło, coby zaś wyżéj licytujący postąpili, płacone będzie w dwóch półrocznych ratach dziedzicowi lub komu z prawa wypadnie. — W Radomiu dnia 13 maja r. 1830. — Prezes, *Horoch*. — Pisarz *Januszewicz*.

Wiadomości Warszawskie.

— Na posiedzeniu ogólnego zebrania Towarzystwa dobroczynności, w dniu 16 b. m. odbytém, stósownie do art. 28 potwierdzonéj przez N. Pana ustawy towarzystwa, wybranymi zostali do składu administracji tegoż towarzystwa na rok 1830-1831. Na vice-prezesa towarzystwa ordy-

dynat hr. Zamojski. Na prezesa administracji Juljan Ursyn Niemcewicz. Na zastępcę prezesa administracji Jan hr. Łubieński. Na sekretarza posiedzeń centralnych Ign. Zagórski. Do wydziału wsparcia pod kierunkiem pierwszéj opiekunki Towarzystwa JW. ordynatowéj Zamojskiéj, na prezesa X. Węgierski, na vice-prezesa X. Rzymski wizytator, na członków czynnych X. Kotowski, X. Falkowski, Lewocki, Lipiński. Do wydziału administracyjnego na członków czynnych Jan hr. Łubieński, Lewocki, Andrzéj Brzeziński, Augustynowicz, Braun. Do rachunkowości Gutkowski, Olszewski i Marczewski. Do spraw funduszowych Franciszek Brzeziński i Augustynowicz. Na kassjera jeneralnego Jan Antonin, na kontrollera Franciszek Plewiński, na przełożonego nad sklepem ubogich L. A. Dmuszewski. Na budowniczego Koracy. Do wydziału lekarskiego na prezesa Marcin Roliński, na zastępcę prezesa Tomorowicz, na sekretarza Hejnrich, na lekarza instytutu Warsz. And. Janikowski, w Grzybowéj-Woli Wołowski i Frydrych. Do wydziału examinacyjnego na prezesa And. Brzeziński, na vice-prezesa Ign. Badurski, na opiekunów prezydujących: w cyrkule I Badurski, II X. Kamieński, III Andrzéj Brzeziński, IV Kobylański, V Żurawski, VI Szymanowski, VII Szymański i VIII Goetz.

— Minister sprawiedliwości hr. Jgnacy Sobolewski jest chory.

— Sławna śpiewaczka panna Sontag, przybędzie d. 27 b. m. do Warszawy.

— Dekamerona Nr 14 wyszedł z druku.

— Wychodzące we Lwowie w języku niemieckim pismo perjodyczne *Mnemozyna* zawiera w najnowszym numerze, co następuje: »*Z Krakowa*. Hrabia Załuski zajmuje się językami słowiańskiemi i zamyśla wydać słowiańskie ewanielje polskiemi (łacińskiemi) czcionkami. Panowie Muczkowski i Kłodziński, poświęcają się także badaniom języków sławiańskich, przekonani, że tylko ogólna z tego źródła pochodząca grammatyka zdolną jest zadość uczynić potrzebom wszystkich tych języków.«

»*Z Pragi*. Towarzystwo tutejszego narodowego muzeum, na posiedzeniu publiczném dnia 3 z. m. mianowało trzech Polaków członkami honorowymi: xięcia Henryka Lubomirskiego i panów Adama Junosza Rościszewskiego tudzież G. S. Bandtkego. Dwaj pierwsi są nasi ziomkowie, trzeci jest bibljotekarzem przy uniwersytecie Jagiellońskim w Krakowie. Uczony sekretarz tego towarzystwa, pan Hanka, został przez akademię rossyjską w Petersburgu obrany jéj bibljotekarzem; gdzie mają zamiar założyć xięgozbiór wszystkich sławiańskich djalektów.«

ROSSJA. — *Z Odessy d.* 16 (28) *kwietnia*. — Uwiadomienie urzędowe. Zawiadomiają się kupcy, iż przedsięwzięto potrzebne środki dla ułatwienia wnijścia okrętom ładownym towarami niechwytającemi zarazy morowéj, na morze Azowskie. Za przybyciem tychże do Kercz okręty te będą ulegały tylko obserwacji zdrowia przez 8 dni i przeczyszczeniu gazem efektów należących do podróżnych; poczém, bez wykładania na ląd swego ładunku, będą mogły udać się do Taganrogu, gdzie będą wpuszczane z temi samemi ostrożnościami zdrowia, jakich w tym porcie wprzód używano. — Okręty zawijające z balastem albo ładowne towarami chwytającemi w siebie zarazę morową, nie będą doznawały tych korzyści, i nie wnijdą na morze Azowskie, dopóki nie ukończą swojéj kwarantanny w Kercz.

— Od d. 28 marca do d. 12 kwietnia zawinęło do naszego portu 70 okrętów; 52 wyszło pod żagle. Ogółem przybyło do Odessy 171 statków, a 193 odpłynęło od czasu, jak się żegluga tego roku otworzyła.

— *Kercz dnia* 12 (24) *kwietnia*. — Mamy przeszło 170 okrętów, z tych 118 odbywa kwarantannę. Morze Azowskie okryte jeszcze strasznemi krami; pomimo to kilka okrętów chciało wnijść na to morze. Te, które wprzódy tamże popłynęły, musiały się wrócić do Kercz, ponieważ do d. 10 kwietnia nie mogły jeszcze po morzu Azowskiém pływać okręty.

ANGLJA. — *Z Londynu d.* 12 *maja*. — Wczorajszy biulletyn o stanie zdrowia królewskiego był następujący: — » Symptoma choroby króla Jmci nie uległy żadnéj widocznéj zmianie, jednakże ostatniéj nocy N.Pan spał nieco.« — Dzisiejsze dzienniki poranne donoszą, że odebrane téj nocy z Windsor doniesienia o zdrowiu królewskiém, są bardzo niepomyślne. Podobne doniesienia miano i na giełdzie.

— Rozeszła się tu pogłoska, że dwa okręty angielskie popłynęły do Algieru z racami kongrewskiemi które są przeznaczone przeciwko flocie Francuzkiéj. Mówiono nawet, że z transportem rac kongrewskich posłano także przebranych artylerzystów angielskich.

FRANCJA. — *Z Paryża dnia* 11 *maja*. — Dziennik *Universel*, (posiadający zaufanie xięcia Polignaca), zapewnia, że postanowienie królewskie rozwiązujące izbę deputowanych, zostanie ogłoszone d. 17 maja. — Tenże dziennik twierdzi, iż w tymże samym czasie nastąpi częściowa zmiana ministerjum, ale nie powiada w jakim sposobie.

— W Tulonie odbierają codziennie doniesienia z pod Algieru. Podług ostatnich, uwijają się na brzegach tamtejszych liczne oddziały jazdy, strzegące jak się zdaje miejsc gdzie Francuzom byłoby najdogodniéj lądować. Te oddziały jazdy Algierskiéj mają także przy sobie i armaty. — O odpłynięciu flotty z Tulonu nie masz żadnych wiadomości, sądzą jednak powszechnie, że wszystko przed d. 20 b. m. będzie gotowe. — Doświadczenia czynione z racami kongrewskiemi udały się jak najdoskonaléj. — Mówią że flotta francuzka blokująca Algier, nie przepuściła okrętów Angielskich wiozących do Algieru różne materjały wojenne, a do tych, które się przecisnąć chciały, strzelano. Ponieważ jak wiadomo, wysłano z Anglji okręty potrzebami wojennemi ładowne, wiadomość ta ma wiele podobieństwa do prawdy.

MULTANY i WOŁOSZCZYZNA. — *Z Jass d.* 17 (29) *kwietnia*. — Ponieważ przy pomocy Bożéj i przez troskliwość rządu zabójcza zaraza morowa w Multanach ustała; przeto podano do wiadomości publicznéj, że wjazd do miasta bez odbywania kwarantanny dozwolony jest dla mieszkańców kraju i że w dniu ś. Jerzego odbędzie się jarmark.

SZWECJA. — *Z Sztokolmu d.* 30 *kwietnia*. — Sejm Norwegski w Chrystjanji, uchwalił na wniosek prezesa swojego, jednomyślnie adres do króla z prośbą, aby, jeżeliby koronacja dojstojnéj monarchini na królowę Norwegji nastąpić miała, ten obrzęd odprawił się w Chrystjanji.

WŁOCHY

WŁOCHY. — *Z Rzymu d. 24 kwietnia.* — Przez przypadkowe upadnięcie w czasie pobytu swego w Villa-Borghese na d. 22 b. m., matka Napoleona złamała żebro. Z powodu podeszłego wieku w którym się znajduje, (ma lat 83) nie można przedsiebrać z nią zwyczajnych środków dla zapobieżenia niebezpiecznéj inflamacji. Wszyscy członkowie rodziny Napoleona bawiący w Rzymie są teraz przy niéj jako to: kardynał Fesch, xiążęta Hieronim i Ludwik Bonaparte, tudzież małżonka Lucjana xiężna Canino. Wysłano natychmiast sztafety do hrabiny Lipano (wdowy Murat), do Hortensji i do xięcia Reichstadtskiego. Mówią że ogromny swój majątek zapisze pani Bonaparte xięciu Reichstadtskiemu; bratu, kardynałowi Fesch i każdemu z dzieci swoich zapisać miała po 500,000 franków. Na ubogich w państwie Rzymskiém i w Korsyce, miała także badzo znaczne poczynić zapisy.

WIADOMOŚCI NAUKOWE.

Wstęp do kursu literatury dramatycznéj Augusta Wilhelma Szlegla. (*)

(*Przekładał z niemieckiego Erazm Komarnicki.*)

> Du schicktest mich in meiner Jugend zu der Ameise; ich sah ihren Wandel, und lernte vor ihr fleissig seyn und sammeln. Was ich da lernte, das thue ich noch. *Lessing.*

ROZDZIAŁ I.

Wstęp. — O duchu szczeréj krytyki. — O smaku u starożytnych i nowożytnych. — Właściwe cechy klassycznéj i romantycznéj poezji. — O sztuce w dziejach dawnego i nowego świata. — Podział literatury dramatycznéj, na starożytną, naśladowczą i romantyczną. — O dramatyczności. — Rzut oka na stan teatru we wszystkich narodach.

Przedsiewziąłem w następnych uwagach, teorję sztuki dramatycznéj związać z jéj dziejami, tudzież przepisy i wzory téj sztuki pokazać.

Teorja poezji i sztuk pięknych w ogólności, na jednéj się głównéj opiéra zasadzie, spólnéj dla wszystkich nawzajem. Pomimo to jednak, każda sztuka z osobna ma swoję teorją, któréj jest celem dać poznać granice, trudności i środki jéj dziełom właściwe. Umiejętnych do tego badań wymagać się zwykło: pożytecznych kunsztownikowi, lubo mniéj powabnych dla przyjaciół sztuki, którzy się jedynie owocami szczególnych talentów zabawiać lubią. Powszechna teorja, zastanawia się nad istotnym ludzkiéj natury przymiotem uczucia piękności, z którego potrzeba sztuk pięknych i upodobanie w nich wynikło, oraz dochodzi stosunków między tą zdolnością i innemi duszy i serca zdolnościami. Niemało zatém jest ważną dla myślących; chociaż wyłącznie za przewodniczkę w utworach sztuki służyć nie może.

Dzieje sztuk pięknych uczą nas, co dokonaném było; teorja, co się dokonać może. Bez zobopólnego między sobą ogniwa, jedniby się od drugich rozerwać lub niedostatecznemi być musiały. Krytyka dzieje sztuk objaśnia i teorję ich użyteczną czyni. Porównanie i ocenienie obecnych tworów ludzkiego rozumu, powinno nam wskazać potrzebne warunki, do ukształcenia przyszłych utworów sztuki.

Często się o krytyce krzywe mieć zwykło wyobrażenie: jakoby zależała jedynie na dowcipie, umiejącym odkryć wady lub uchybienia w tworach szczególnych. Poświęciwszy większą część życia temu rodzajowi pracy; nie odrzeczy mi będzie, wyłożyć tu na wstępie wyobrażenia moje o szczerym krytyki duchu.

Widzimy mnóstwo ludzi a nawet całych narodów, tak dalece uplątanych w nałogach wychowania lub tylko osobistych narowach życia; że się od nich i wtenczas nawet oderwać nie mogą, kiedy o pożytku sztuk pięknych rzecz idzie. To tylko, co w ich mowie, w ich obyczajach i towarzyskich stosunkach życia swojskiém jest i przyjętém, uchodzi w ich mniemaniu za naturalne, przyzwoite i piękne. W tym szczególnym sposobie widzenia i czucia, może się to jak najdelikatniéj przez ciągłe odbijać wykształcenie, w szczupłém nawet kole: w którém się raz ograniczyło. Szczery atoli tak się nazwać mogący znawca, bez pewnéj uniwersalności ducha ostać się nie może: to jest, bez działalności, która nas zdolnemi czyni, do rozpatrzenia się bez wszelkiego osobistego zamiłowania i ślepego nałogu, w istotnéj wadze obcych ludów i wieków; do spoglądania na nie z bezstronnego stanowiska, i co ozdobą jest ludzkiéj natury, do przeniknienia i wejścia w piękność i górność, pośród zewnętrznych przyczyn do składu ich budowy wpływających, a nawet często dziwnie pozornemi zasłonami okrytych. W żadnym wieku ani narodzie, nie obrała jeszcze sobie poezja udzielnego gniazda; wszelki więc despotyzm smaku, któryby dobrowolnie uznane prawidła za powszechne podać usiłował, zawsze mniéj pewną jest miarą. Poezja, w obszerniejszém znaczeniu za zdolność uobecnienia piękności i przedstawienia jéj do wzroku lub słuchu, uważana; powszechnym jest darem nieba, w którym nawet tak zwani barbarzyńcy, stósowny udział mają. Wewnętrzna ją szczególniéj doskonałość zaleca; a gdzie ta ma miejsce, nie dosyć się na samę zewnętrzną oglądać zaprawę. Wszystko do źródła naszego bytu zmierzać powinno. Jeżeli więc ślady tego źródła wyraźnie się w poezji przeglądać dają, ma ona bez wątpienia wartość przyzwoitą; przeciwnie, jeżeli bez żywéj jest zawięzi i tylko od zewnętrznych przyczyn zawisła, nie może miéć zgoła istotnego wzrostu i wychowu. Wiele na piérwszy rzut oka świetnych zjawisk w zakresie sztuk pięknych, te nawet, których massa imieniem złotego wieku czczoną bywa; podobne są do ogrodów, które dla wzajemnéj igraszki dzieci budują. Pragnąc niecierpliwie ujrzéć staranny utwor rąk swoich, oskubują one tu i owdzie gałązki i kwiaty, i nie głęboko sadzą je w ziemi; w początkach wszystko ma piękny pozór, mniemany ogrodnik przechodzi się dumnie między powabnemi grzędami, pokąd robota płaczliwego końca nie weźmie; albowiem płonne te ziółka zwieszając wkrótce więdniejące swe listki i kielichy, suche tylko zostawują latorośle: gdy tymczasem bór ciemny, na który żadna kunsztowna uprawa nie wpłynęła, który już przed nastaniem myśli ludzkiéj wzrosł do nieba, stoi niezachwiany, i samotnego widza świętą bojaźnią przejmuje.

Od tego pojęcia o wielostronności i uniwersalności szczeréj krytyki, przejdźmy do dziejów poezji i sztuk pięknych. Ograniczamy je zazwyczaj, (chociaż krom tego zakresu wieleby się jeszcze ważnych rzeczy położyć mogło),

(*) Zamykające się w tym wstępie uwagi teoretyka niemieckiego, wczesnemi zapewne będą, w nowo toczącym się sporze o prawidła. — Wszakże się godzi i obcéj przyzywać powagi, byle odsłonić słuszność lub niesłuszność walki.

nakształt tak zwanéj historji powszechnéj, do tego tylko szczególniéj, co na niniejszy stan oświaty w Europie wyraźny lub mniéj wyraźny wpływ miało; do tworów więc greckich i rzymskich, a następnie tych nowo-europejskich, które się najwcześniéj i najdosadniéj do tego celu przyczyniły. Wiadomo, iż od półczwarta już blizko wieku, nauka starożytnéj literatury przez rozszerzenie języka greckiego (łaciński albowiem nigdy nie wygasł zupełnie) ożyła; klassyczni pisarze z cieniów swojego przechowu dobyci, przez wynalazek druku powszechniejszymi się stali: i pomniki starożytnego talentu starannie na jaw wygrzebano. Wszystko to silną było dla rozumu ludzkiego pongtą do działania i pracy. Dzieła w téj pamiętnéj epoce naszego ukształcenia dokonane, doszły dni naszych, i dojdą zapewne niezakreślonego czasu w dziejach potomności. Z tém wszystkiém, obok zapału do poszukiwania pamiątek starożytnéj sztuki, wkradało się zgubne nadużycie. Uczeni, którzy się jedynie temu powołaniu oddawali, mniéj będąc w stanie odznaczenia się własnemi dziełami, nadawali starożytnym nieograniczoną powagę; i w istocie z niemałém ją nadawali podobieństwem do prawdy; wielu albowiem z pisarzów starożytnych, zawsze w swoim rodzaju wzorowymi będą. Utrzymywali oni, iż tylko po naśladowaniu starożytnych utworów sztuki, istotnych skarbów dla rozumu ludzkiego oczekiwać należało; przeciwnie zaś, w tworach nowożytnych to tylko cenili, co w nich podobném do starożytnych było lub być się zdawało. Wszystko z resztą jak wytwór barbarzyński odrzucali. Cale się inaczéj ma rzecz z wielkimi rymotwórcami i kunsztownikami. Jakkolwiek żywym mógł być ich zapał do starożytności, jakkolwiek wiele mieli nieraz pobudek do spółzawodnictwa z nimi; podniecały ich wszakże i osobistych talentów popędy do utworzenia właściwéj sobie drogi i wyciśnienia na dziełach swoich, znamion jeniuszu. To się właśnie postrzegać już daje we Włoszech za czasów Danta, ojca nowożytnéj poezji: wyznał on Wirgiljusza mistrzem swoim; atoli jego poema najodmienniejszy między innemi ma kształt od Eneidy i zdaniem naszém, daleko przechodzi wzór swój domniemany, pod względem mocy, prawdopodobieństwa, określenia i głębokości. Porównywano go z Ariostem, skądinąd porównywanym z Homerem: nic jednak niemasz niepodobniejszego. W sztuce obrazowéj porównywano z Michałem Aniołem i Rafaelem, którzy też wielkimi znawcami starożytności byli. Dając sąd o nowożytnych malarzach pod względem tylko ich oddalenia się lub zbliżenia do starożytnych, niesprawiedliwość im wyrządzać musimy: co się właśnie i z mniemaniem Winkelmanna o Rafaelu zgadza. Rozdwojenie między przyrodzoną skłonnością i urojonym obowiązkiem, musi mieć miejsce w poetach, silną w uczonéj narodów uprawie cząstkę biorących. Hołdując obowiązkowi, zyskiwali oni pochwałę uczonych; idąc za piérwszą skłonnością, stawali się miłymi swemu narodowi. Jakoż nie powinowactwo z Wirgilim lub Homerem, utrzymuje do dziś dnia na swoim stopniu sławy bohaterskie pieśni Tassa i Kamoensa; ale piérwszego delikatne uczucia rycerskiéj miłości i szacunku, drugiego ogniste natchnienie rodzimėj i bohaterskiéj odwagi.

Zazwyczaj wieki, narody i stany, w których się najmniéj potrzeba samorodnych tworów odzywa; najlepiéj sobie w naśladowaniu starożytnych podobają. Na ten to koniec ustanowione niegdyś zostały szkolne ćwiczenia, do zimnego tylko podziwiania dzieł dawnych wiodące. Nagie jednak naśladowanie w sztukach pięknych jest zawsze bezkorzystném; to albowiem, co od innych, pożyczamy, powinno się w nas odradzać, w niemniéj poetyckim kształcie. Na czém więc zawisło złudzenie w tym razie? sztuka nie może się ostać bez natury i człowiek nic więcéj nad siebie samego nie ma do udzielenia ludziom.

Prawi naśladowcy starożytnych, tudzież ich spółzawodnicy, którzy z niemniéj pięknemi zdolnościami po téjże drodze postępowali, są z jednéj strony tak nieliczni, jak z drugiéj liczni są naśladowcy bez życia i talentu. Wielu krytyków, na zewnętrznéj tylko przestając okrasie formy i tych ostatnich hojnie uraczyć potrafili. Ci u nich za wzorowych nowych klassyków uchodzić mieli; gdy tymczasem wielkich żyjących poetów, do których się nieodrazu naród mógł przyjąć, w których niełatwo tyle się zwyczajnych darów dostrzegać mogło, za nieokrzesane, dzikie jenjusze uznawali. Nieokreślna różnica między jenjuszem i smakiem, płonnym ich była wybiegiem. Jenjusz jednak aż do pewnego stopnia mimowolnego wyboru tego, co najdoskonalszém być może, za jednoznaczny z najdzielniejszym smakiem uchodzi.

W takim stanie były rzeczy, póki przed niewielą laty, kilku mianowicie niemieckich filozofów nie odważyło się rozwiązać zagadnienia, jak starożytnych i nowożytnych przyzwoicie cenić należało. Nie lękali się oni pozornego odporu. Albowiem przyrodzenie ludzkie w swojéj posadzie jest najprostsze; lecz, jak wszelkie poszukiwania nas przekonywają, żadna w niém zasadowa władza nie jest tak prosta, aby się w sobie saméj rozdwoić i w przeciwne kierunki rozbiedz nie mogła. Cała gra żywego poruszenia spoczywa na strojności i równowadze. Dla czegożby się to zjawienie i w dziejach masssy przynajmniéj społeczeństwa, powtarzać nie miało? Tym końcem moglibyśmy podobno wpaść na klucz prawdziwy do dziejów starożytnéj i nowożytnéj sztuki. Ci, którzy się piszą na to, dla właściwego ducha *nowożytnéj sztuki*, i dla odbicia od *starożytnéj* albo *klassycznéj*, imie *romantyczności* wynaleźli i nie bez zasady. Wyraz ten wzięty jest od *romance*, nazwania mowy narodów, używających djalektu ze zmieszania języka łacińskiego ze staro-niemieckim ukształconego; jakoż i nowożytna oświata z obcorodnych cząstek północnego szczepu i zabytków starożytności początek bierze; gdy tymczasem starożytna więcéj z jednego wątka wynikać się zdaje.

Ten przelotem skreślony obraz mógłby się więcéj rozwinąć, gdyby się dowieśdź dało, że ta równowaga między dążeniem starożytnych i nowożytnych symmetrycznie a nawet, mógłbym powiedzieć systematycznie, przez wszystkie (o ile to stać się może) stopnie kunsztowniczéj zdolności przechodzi; zagadnienie to jednak, lubo w muzyce i sztukach obrazowych, zdaje się być dowiedzionem, w całéj objętości sztuk innych czeka jeszcze rozwiązania.

(*Ciąg dalszy nastąpi.*)

TEATR NARODOWY. — *Chłop miljonowy.*

W DRUKARNI GAŁĘZOWSKIEGO I KOMP. PRZY ULICY ŻABIEJ Nr. 472.